

Koetsu Jade Platinum

Czy wkładka MC Koetsu Jade Platinum to klejnot w winylowej koronie?

PRODUKT Koetsu Jade Platinum

RODZAJ Wkładka gramofonowa MC

CENA 26.000 zł

KONTAKT www.audio.gobel.com.pl

Koetsu to bardzo enigmatyczna firma. Jej założyciel, Yosiaki Sugano (1907–2002) był niezwykle ciekawym człowiekiem – artystą, muzykiem, szermierzem, kaligrafiem i biznesmenem. Pod koniec lat 70. postanowił zająć się produkcją wysokiej jakości wkładek gramofonowych. Powołaną do tego celu firmę nazwał na cześć XVII-wiecznego japońskiego artysty Honami Koetsu (1558–1637).

Sugano szybko zdobył mityczny status w kręgach hi-fi. Żartował nawet, że jego "śmierć" była ogłaszana nie mniej niż trzykrotnie! Jest to jedna z wielu opowieści, która przyczyniła się do powstania legendy Sugano – cichego, nieskończenie cierpliwego, starego człowieka, przepelnionego starożytną mądrością, który powoli i pieczołowicie produkuje ręcznie magicznie brzmiące wkładki.

Nie ulega wątpliwości, że rzeczywistość jest bardziej przyziemna, ale w brzmieniu Koetsu jest coś zdecydowanie magicznego, coś, co wykracza daleko poza fizykę i pomiary. Oczywiście precyzja wykonania i dobór najlepszych materiałów jest niezwykle ważne, ale alchemia Sugano wniosła coś jeszcze. Co więcej, jego synowie (którzy kontynuują tradycję rodzinną po śmierci Sugano-sana) wydają się mieć te same alchemiczne zdolności. Bez względu na to, czy jest to sztuka, czy magia, mamy tu do czynienia z umiejętnością tworzenia czegoś, co jest większe niż suma jego części.

Droższe wkładki Koetsu są prawdziwą uczcią dla oczu. Ich obudowy wykonano z egzotycznych materiałów – od laki w modelu Urushi po drogie kamienie. Każda wkładka pakowana jest w proste, ale pięknie wykończone pudełko z drzewa sandałowego, więc nawet zapach Koetsu jest cudowny. Jak sama nazwa wskazuje, Jade Platinum – pierwsza prawdziwie "nowa" wkładka Koetsu od dłuższego czasu – ma obudowę wykonaną z ręcznie obrabianego kawałka nefrytu. Nadaje to każdemu egzemplarzowi unikalny i piękny wygląd, kojarzący się z egzotyczną, ręcznie robioną biżuterią.

Jest to duża wkładka, nawet jak na konstrukcję z ruchomą cewką (23mm długości i 14mm szerokości), a przy tym dość ciężka (14,8g). Potrzebne jest więc dobre ramię z ciężką przeciwwagą. Optymalny nacisk igły wynosi od 1,8 do 2g. Przy 1,8g brzmienie jest odrobinę bardziej transparentne i szczegółowe, ale nam bardziej przypadło do gustu ustawienie 2g, które pozwala zredukować stukania igły i poprawia

nieco tracking. W uzwojeniu Koetsu wykorzystano posrebrzaną miedź o czystości 99,9999%. Z kolei do budowy układu magnetycznego wykorzystano stop platyny oraz samary i kobalt zapewniające największą moc. Wspornik igły wykonano z litego boru, choć dostępna jest również wersja jednoczęściowa, w której wspornik razem z końcówką wykonano z jednego kawałka diamentu. Kosztuje to jednak dodatkowo 12.000 złotych.

Jade Platinum ma niższe napięcie wyjściowe niż inne wkładki Koetsu – około 0,2V. Skutkiem tego jest nieco mniej entuzjastyczne brzmienie, ale otrzymujemy za to większe wyrafinowanie. Jeżeli komuś bardziej zależy na bezpośredniości dźwięku, prawdopodobnie lepsza dla niego będzie któraś z wkładek o większym poziomie wyjściowym. Nie może jednak wtedy liczyć na prawdziwie magiczną subtelność i wyrafinowanie.

Co ciekawe, chociaż początkowy koszt wkładek Koetsu jest wysoki, cechuje je duża żywotność. Nawet przy stosunkowo intensywnym korzystaniu – powiedzmy dwie lub trzy godziny dziennie przez cztery do pięciu dni w tygodniu – wkładki te zapewnią wiele lat muzycznej rozkoszy. Jeśli będziemy słuchać czystych i zadbanych płyt, ostre igły nie będzie się praktycznie zużywać, nawet przy intensywnym użytkowaniu.

JAKOŚĆ DŹWIĘKU

Jade Platinum oferuje niemal aksamiętą gładkość brzmienia. Jest ono cudownie zrównoważone i eleganckie, z zapierającą dech w piersiach swobodą i naturalnością. Muzyka po prostu "pojawia się" pomiędzy kolumnami. Wokale i instrumenty materializują się bez żadnego wysiłku, wykazując znakomite zintegrowanie i perfekcję pod względem równowagi tonalnej i barwy.

Prezentacja muzyki jest cudownie gładka i subtelna, a jednocześnie namacalna i bezpośrednia. Jest to zadziwiające połączenie przeciwieństw: czekoladowa gładkość plus błyskotliwość i siła. Pod względem tonalnym prezentacja muzyki jest naturalna, z solidnym basem, płynną średnicą oraz wyrazistą, swobodną górą. Dźwięk jest precyzyjny, a jednocześnie bardzo spójny i jednorodny.

Ta niezwykła umiejętność przedstawiania najdrobniejszych detali bez wrażenia "twardości" czy natarczywości jest cechą charakterystyczną Jade Platinum. To bardzo wciągająca i pozytywnie brzmiąca wkładka. Dzięki swojemu wyrafinowaniu i naturalności słucha się jej z prawdziwą przyjemnością. Mózg słuchacza nie musi trudzić się "przetwarzaniem" dźwięku, a tym samym lepiej potrafi ogarnąć cały muzyczny obraz i w pełni go zrozumieć.



Klarowność jest też wyjątkowa. To, w jaki sposób wkładka potrafi wydobyć indywidualne linie wokalne lub subtelne pasaż instrumentalne, wydaje się wręcz niewiarygodne. Wynika to z doskonałej umiejętności tworzenia przestrzeni dźwiękowej, w której każdy głos i instrument zachowuje swoje miejsce i jest doskonale odseparowany od pozostałych, oraz z czegoś bardziej subtelnego i ulotnego. W efekcie poświęcamy więcej czasu na słuchanie i wgłębianie się w muzykę oraz śledzenie pojedynczych wątków, które tworzą spójną całość.

Chociaż wyrafinowanie jest jedną z najbardziej charakterystycznych cech Jade Platinum, nie czuje się w tym sztuczności, czegoś na siłę dodanego do nagrania. Im więcej słuchamy, w tym większym stopniu zdajemy sobie sprawę, że wkładka wiernie oddaje indywidualne cechy każdej płyty. Koetsu jest jak otwarte na muzykę okno – w jednej chwili brzmi słodko i czarująco, a w następnej ostro i stanowczo, często w jednym utworze.

Scena stereo jest szeroka oraz (w przypadku niektórych płyt) żywa i holograficzna. Jak już wcześniej wspomnieliśmy, muzyka "materializuje się" pomiędzy kolumnami. Po prostu swobodnie zawisa gdzieś pośrodku, jakby głośniki w ogóle nie istniały. Ta sztuka udaje się najlepszym analogowym LP.

Najlepsze jest to, że Jade Platinum wcale nie potrzebuje specjalnych "audiofilskich" płyt, aby pokazać ten efekt. Możemy wyciągnąć przeciętnie nagrany LP i usłyszeć tę magię. Starannie wytłoczone płyty zabrzmiały jeszcze lepiej, ale i "zwykłe" zaskoczą cudownym dźwiękiem. Szum przesuwej się w rowku igły jest bardzo cichy, a tracking nie sprawia najmniejszych problemów, oczywiście pod warunkiem, że użyjemy dobrego ramienia i gramofonu.

Koetsu Jade Platinum to wspaniała wkładka gramofonowa, jedna z najlepszych, z jakimi mieliśmy do czynienia. Przemienia spiralny rowek na płycie w żywą i oddychającą muzykę, sprawiając, że śledzimy ją z pełną uwagą – zupełnie jakbyśmy słuchali żywych muzyków. Jej brzmienie fascynuje i dostarcza ogromnej satysfakcji, dzięki której zaczynamy w pełni doceniać muzykę i hi-fi. Trudno znaleźć produkt dający więcej przyjemności. **HFC**